



Narodowe Forum Muzyki
Przestrzeń dla piękna

28

kwiecień
czwartek / Thu
19:00

Zakład Narodowy
im. Ossolińskich, Aula

Przy dźwiękach fortepianu: XIX-wieczny salon muzyczny

Magdalena Wachowska – mezzosopran
Ewa Prawucka – fortepian
Katarzyna Falana – fortepian

PROGRAM:

George Henschel (1850–1934)

Viel Träume op. 21 nr 4

Vöglein im Tannenwald op. 22 nr 2

Marienwürmchen op. 22 nr 7

Wanderlied op. 17 nr 2

Maurycy Moszkowski (1854–1925) *Kalejdoskop* op. 74, cykl miniatur
na fortepian na 4 ręce (1905)

I Molto allegro e con fuoco

II Presto

III Andante

IV Allegro moderato e grazioso

V Allegro con spirito

VI Mesto

VII Tempo di Valse

George Henschel

Siehst du das Meer op. 19 nr 3

Beim Kerzenlicht op. 15 nr 3

Rothe Lippen, bleiche Wangen op. 19 nr 2

Wo Engel hausen op. 34 nr 3

Morgenhymne op. 46 nr 4

Maurycy Moszkowski

Polonaise nr 3 z cyklu *Polnische Volkstänze* op. 55 na fortepian na 4 ręce (1895)



G. Henschel

Thränen op. 22 (do słów Adelberta von Chamisso, 1879)

Was ist's, o Vater

Ich habe bevor der Morgen

Nicht der Thau und nicht der Regen

Denke, denke, mein Geliebter

Wie so bleich ich geworden bin

Deutsche Reigen op. 25, cykl miniatur na fortepian na 4 ręce (1880)

I Moderato

II Allegretto con moto

III Moderato e grazioso

IV Allegro animato

V Allegro con brio

[80']

KONCERT W RAMACH CYKLU 1000 LAT MUZYKI WE WROCŁAWIU



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury



EUROPEJSKA
STOLICA KULTURY

SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Omówienie

Ewa Prawucka

Muzyka salonowa, fortepian i śpiew oraz dwaj kompozytorzy urodzeni we Wrocławiu to inspiracje kolejnego koncertu z cyklu „1000 lat muzyki we Wrocławiu”. Będzie to rzadka okazja, by usłyszeć duet fortepianowy w programie wykonywanym na 4 ręce, w wirtuozowskich utworach mistrza fortepianu Maurycego Moszkowskiego. Ten urodzony w 1854 roku we Wrocławiu kompozytor, autor słynący głównie z etiud na fortepian, którymi „nękani” są wszyscy młodzi adepci sztuki pianistycznej, ma w swoim dorobku również sporo ciekawej muzyki przeznaczonej właśnie do wykonywania na 4 ręce. Zaprezentujemy słuchaczom dwa cykle miniatur: *Deutsche Reigen (Niemiecki korowód)* op. 25 i *Kalejdoskop* op. 74, oba niezwykle efektowne, a jednocześnie prawie nieznanne. XIX-wieczny salon muzyczny nie mógł się oczywiście obyć bez sztuki wokalne, dlatego program koncertu obejmuje również mało znany epizod twórczości wokalne Moszkowskiego – cykl 5 pieśni *Thränen* op. 22 do słów Adelberta von Chamisso.

Można śmiało iść o zakład, że nazwisko drugiego z kompozytorów prezentowanych na tym koncercie nikomu z wrocławskich melomanów nic nie mówi. Kim był sir George Henschel, urodzony we Wrocławiu w 1850 roku, zaledwie 4 lata przed Maurycym Moszkowskim? Czy ten znakomity śpiewak, dyrygent i kompozytor słusznie popadł w zapomnienie razem ze swoją twórczością? Przedstawimy Państwu wybór kilku pieśni z jego bogatej spuścizny wokalne i mamy nadzieję, że będzie to wydarzenie godne uwagi, choćby dlatego, że te melodyjne utwory od wielu lat nie są wykonywane publicznie.

Na koniec słowo o tytułowej „muzyce salonowej”. To określenie wywołuje szereg pochopnych i często pejoratywnych skojarzeń. Salonowa, więc jaka? Łatwa, trywialna, krótko mówiąc dla dyletantów? A przecież w salonach XIX wieku, niegdyś świątyniach sztuki, rozwijała się kariera również artystów tej miary, co Fryderyk Chopin i Franz Liszt. I choć George Henschel i Maurycy Moszkowski z pewnością im nie dorów-

nują swoją twórczością, to jednak podstawowy cel muzyki salonowej zostaje osiągnięty – zapewnienie słuchaczom przystępnej rozrywki niepozbawionej wyższych wartości artystycznych.

Magdalena Wachowska

Absolwentka klasy śpiewu A. Młynarskiej-Klonowskiej w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Laureatka wielu nagród i wyróżnień w konkursach wokalnych w Polsce i na Słowacji. W 2015 roku otrzymała Teatralną Nagrodę im. J. Kiepury za najlepszy debiut w spektaklach B. Coliego (*Anioł dziwnych przypadków*) i A. Nowaka (*Space Opera*), realizowanych w Teatrze Wielkim Operze w Poznaniu. Uczestniczyła w mistrzowskich kursach wokalnych prowadzonych przez: A. Dobbera, A. Garanča, S. Kažužankę, D. Mičkovą, E. Susmanek, a także w kursach aktorskiej interpretacji wokalne pod kierunkiem A. Baumanna z Hochschule für Musik Carl Maria von Weber w Dreźnie. Wielokrotna stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydenta Wrocławia i Rektora Akademii Muzycznej we Wrocławiu.



Ewa Prawucka, fot. archiwum artystki

Ewa Prawucka

Ukończyła studia we Wrocławiu w klasie fortepianu W. Obidowicza. Występuje głównie jako pianistka-kameralistka, towarzysząc instrumentalistom i wokalistom na koncertach, kursach i konkursach w kraju i za granicą. Uczestniczyła w siedmiu pomyslnie zrealizowanych przewodach doktorskich i habilitacyjnych. W latach 1992–1994 była członkiem Wrocławskiego Triu Fortepianowego. W latach 1992–95 jako klawesynistka współpracowała z Wrocławską Orkiestrą Kameralną Leopoldinum (obecnie NFM Leopoldinum – Orkiestra Kameralna). Od 2001 roku jest członkiem zespołu muzyki dawnej Ars Cantus, z którym wystąpiła na ponad 190 koncertach w Polsce, Niemczech, Belgii, Austrii, w Czechach, we Francji, Włoszech i na Słowacji oraz dokonała nagrań CD (*Musica Rediviva*, *Musica Figurata*, *Musica Divina*, *Musica Gratulatoria*). Jest zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej we Wrocławiu i prowadzi klasę kameralistyki fortepianowej.

Katarzyna Falana

Absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie fortepianu E. Bukojemskiej i w klasie kameralistyki J. Baster. W latach 1993–1994 była stypendystką Prezydenta Miasta Katowic. Laureatka wielu konkursów ogólnopolskich i zagranicznych, m.in. Międzynarodowego Konkursu Duetów Fortepianowych w Rzymie (1997), a także półfinalistka Reding-Piette Piano Duo Competition w Neuchâtel w Szwajcarii (2001). Brała udział w kursach mistrzowskich pod kierunkiem H. Czerny-Stefańskiej i W. Obidowicza, a także w kursie duetów fortepianowych w Rostocku w klasie H. Petera i V. Stenzl (Niemcy) oraz B. Eden i A. Tamira (Izrael). Współpracuje z NFM Filharmonią Wrocławską, z którą nagrała *I, II, III i IV Symfonię Witolda Lutostawskiego* pod dyr. J. Kaspszyka i S. Skrowaczewskiego. Obecnie jest nauczycielem fortepianu w PSM II st. im. R. Bukowskiego we Wrocławiu.

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

George Henschel

Viel Träume (Wiele snów), st. R. Hamerling

Wiele ptaków odleciało,
wiele kwiatów przekwitło,
wiele chmur powędrowało,
wiele gwiazd zgasto
Ze skat leśnego źródła
wody dużo się spieniło,
wiele snów rozwiato,
przez ciebie, serce me, wyśnionych.

Vöglein im Tannenwald (Ptaszek w jodłowym lesie), st. z tradycji ludowej

Ptaszek w jodłowym lesie ćwierka tak dźwięcznie
– trilili

ćwierka po lesie
gdzie jest mój skarb?

Ptaszek w jodłowym lesie ćwierka tak dźwięcznie!

Ptaszek w jodłowym lesie ćwierka tak słodko
– trilili

ćwierka nad strumieniem
aż znajdę mój skarb.

Ptaszek w jodłowym lesie ćwierka tak słodko!

**Marienwürmchen (Biedronka),
st. z tradycji ludowej**

Biedroneczko, usiądź

Na mej dłoni, na mej dłoni

Nie skrzywdzę cię.

Nie spotka ciebie żadna krzywda,

Pragnę tylko spojrzeć na twe barwne skrzydła,

To barwne skrzydła są moją radością.

Biedroneczko, odleć stąd,

Twój domek płonie, dzieci płaczą

Tak głośno, ach jak głośno.

Zły pająk siecią je owija,

Biedroneczko, poleć tam,

Twoje dzieci głośno płaczą.

Biedroneczko, poleć tam

do dzieci sąsiada, do dzieci sąsiada

One nie skrzywdzą cię!

Nie spotka cię tam krzywda żadna,

One pragną tylko spojrzeć na twe barwne
skrzydła,

I ode mnie pozdrów je!

Wanderlied (Pieśń wędrowca), st. R. Hamerling

Przez wzgórza, przez lasy,

Przez błękitne nurty,

Przez morza, przez pola

Prowadzi mój wędrowny lot:

I przez wioski i miasteczka

I pod przytulnymi okienkami,

Z których wyglądają dziewczęta powabne

W blasku wieczornej zorzy.

Niech pełna miska cieszy was,

Przywiązanych do izby ciasnej;

Lecz to wędrowcy smakują, wędrowcy czerpią

Największą stodycz tego świata:

Bohaterom wieczna chwata,

Bogatym pieniądze, dobra oraz ziemia,

Krółom zaś złota korona,

Lecz to do wędrowców należy cały świat.

**Siehst du das Meer (Czy widzisz morze?),
st. E. Geibel**

Czy widzisz morze? W jego toni mieni się

Cudowny słońca blask;

Lecz głęboko tam, gdzie perła spoczywa,

panuje ciemna noc.

Tym morzem jestem ja. Dumne fale niosą

Dzikość mą,

A pieśni me niczym promienie złocistego słońca-

Przepływają przez nie.

**Beim Kerzenlicht (W blasku świec),
st. E. von Warburg**

W blasku świec, w barwnym kręgu,

W cichym trwaniu nocy ciemnych,

W majowej zieleni, w słońca blasku,

Jestem sam, jestem sam.

Daleko unosi się dusza, życie jest snem,
a każdy pokój ledwie majaczy.
W głęboką noc ni droga prowadzi, ni złudzenie,
jestem sam, jestem sam.

Ach, ten wasz świecie wspaniałości peten,
I wasze niebo co daje zbawienie,
ja tego nie chcę, zostawcie mnie,
bym spojrzeć wstecz i zaptakał.

**Rothe Lippen, bleiche Wangen (Czerwone usta
– blade lico), st. z tradycji ludowej**

Wróciła do domu dziewczyna od ukochanego,
Wróciła z czerwonymi dłońmi.

A matka spytała:

Czemuż dłonie masz czerwone, dziewczyno?

Dziewczyna zaś rzekła:

Gdy zrywałam róże,
kolce zraniły mi ręce.

Znów wróciła do domu od ukochanego,
Wróciła z ustami w czerwieni.

A matka spytała:

Czemuż usta masz czerwone, dziewczyno?

Dziewczyna zaś rzekła:

Ach, to maliny,
Które jadłam, usta czerwienią mi okryły.

Znów wróciła do domu od ukochanego,
z licem bladym.

A matka spytała:

Dlaczego pobladłaś, dziewczyno.

Dziewczyna zaś rzekła:

Och matko, przyszykuj mi grób,
do niego złóż i ustaw obok krzyż,
na krzyżu wypisz to, co powiem:

Raz przyszła do domu z czerwonymi dłońmi,
które w dłoniach ukochanego czerwienią się
oblały.

Raz przyszła do domu z czerwonymi ustami,
czerwonymi tak od ust ukochanego;
raz przyszła do domu z licem bladym,
co zbielało od fątszu jego.

**Wo Engel hausen (Gdzie pomieszkują anioły),
st. Hafis – G.F. Daumer**

Gdzie pomieszkują anioły,
tam jest niebo,
choćby to było pośrodku
samego zgietku świata;
Tam dusza strwożona
Swoją spokój odnajdzie. --
Jak spokojnie odpoczywa
W blasku eteru
Już dusza moja!
Najpiękniejszym, najlepszym
Boskim aniołem,
Jesteś ty przecież.

Morgenhymne (Poranek – Hymn), st. R. Reinick

Wkrótce nocy dobiegnie kres,
Czuję już powiew porannego wiatru.
Pan rzekł: »Niech stanie się światło!«
Wtedy cała ciemność odejść musi.
Z niebosktonu przez świat cały
Lecą radosne anioły;
Promień słońca wszechświat przebijają.
Panie, daj nam walczyć, daj nam zwyciężać!

**Maurycy Moszkowski Thränen,
st. A. von Chamisso**

Was ist's, o Vater (Co to jest Ojczce)

Co to jest Ojczce, co ja złego zrobiłam? Łamiesz mi
serce i o nic nie pytasz. Odmówiłam mu według
Twojego rozkazu, ale o nim nie zapomniałam,
tego nie ukrywam. Wciąż żyje we mnie, ja już nie
żyję, nade mną panuje Twój surowy rozkaz.

Kiedy złamane serce i wola, o jedno jeszcze prosi
Twoje biedne dziecko.

Kiedy wkrótce zamknę swoje zmęczone oczy,
a Ty może zaptaczysz nade mną. Pochowaj mnie
również przy ścianie koto kościoła, przy krzaku
bzu, tam, gdzie leży matka.

Ich habe bevor der Morgen (Przed wzejściem poranka)

Czekałam, drżąc przy oknie, zanim słońce na wschodzie wzeszło i go wypatrywałam.

I w południe zaptakałam gorzko ponieważ w sercu jeszcze wierzyłam, że przyjdzie. Nadeszła noc, której się tak obawiałam. Nie będzie już tego dnia (dnia ślubu), którego tak oczekiwałam.

Nicht der Thau und nicht der Regen (To nie rosa i nie deszcz)

To nie rosa i nie deszcz, co przenikają do Twojego grobu. To tzy, tzy twojego biednego dziecka ściekają gorąco w dół do Ciebie. A ja kopię, kopię, z paznokci tryska krew. Ach z cierpieniem, z rozdartym krwawiącym sercem, przynoszę moje dobro. To mój pierścionek, zachowaj go dla mnie kochana matko, troskliwa. Ach, mówią, żebym nosiła inny, a ten mój wyrzucita. Pierścionku, mój pierścionku, drogi klejnocie! Muszę się z tobą rozstać. Ach, wkrótce cię odzyskam w ziemi i będziesz znowu należeć do mnie i znowu będziesz mój.

Denke, denke, mein Geliebter (Pomyśl mój ukochany)

Pomyśl, mój ukochany, o mojej dawnej miłości i wierności. Przypomnij, jak pełna radości, niewinnie i bez żalu dałam Ci moje słowo, że będę Cię kochać i żyć dla Ciebie. Poszukaj sobie nowej miłości.

Ach przyjechał, obejrzał pole i nasz dom, spadek matki, rozmawiał i targował się z ojcem, który rozkazał ostro i surowo. Wyniosła była rozmowa, serce i wierność zostały złamane.

Poszukaj sobie innej miłości.

I ksiądz bez kłopotu dał błogostawieństwo niewysłuchane, bo związek niezawarty w niebie. Odejdź, odejdź! Poszukaj sobie nowego szczęścia, poszukaj sobie innej miłości.

Wie so bleich ich geworden bin (Dlaczego tak zbladłam?)

Dlaczego tak zbladłam? O co chcesz zapytać? W końcu możesz się cieszyć, ja nie chcę się żalić. Masz teraz swój dom i pola, masz również ogród. Pozwól mi się cieszyć miejscem pod krzakiem bzu. To miejsce jest głębokie, długie, szerokie, na kilka stóp. Położę się tam i będę spoczywać w pokoju.

Organizator:



Partner strategiczny:



Bank Polski

Złoty sponsor:



Partner wspierający:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury